

Jako pracownik administracyjny, w ramach programu Erasmus + mam możliwość korzystania z wyjazdów szkoleniowych. Każdy wyjazd szkoleniowy traktuję jako podniesienie poziomu swojego rozwoju osobistego i zawodowego. Zwiększa moje umiejętności, zwłaszcza językowe, poprawia swobodę komunikowania się w językach obcych, co przyczynia się także do wzrostu kompetencji zawodowych i niezależności zawodowej.

Moją przygodę z Erasmusem rozpoczęłam w maju roku 2015, kiedy to po raz pierwszy odważyłam się skorzystać z oferty szkoleniowej w ramach Programu i pojechałam na tygodniowy intensywny kurs języka hiszpańskiego do szkoły językowej w **Barcelonie**.

Intensywne zajęcia z native speakerami w małych grupach dały mi możliwość rozwoju podstawowej znajomości języka hiszpańskiego, jaką posiadałam.

W czasach rozwijającej się współpracy międzyuczelnianej, otrzymywanie korespondencji w językach obcych, czy przyjmowanie zagranicznych gości Rektora Uczelni – to sytuacje bardzo częste. Znajomość choćby podstaw języka hiszpańskiego dała mi poczucie bezpieczeństwa i zmniejszyła stres związany z porozumiewaniem się.

Wyjazd dla mnie był bardzo korzystny, bo oprócz nabytej wiedzy oraz uzyskanego certyfikatu, umożliwił mi także kontakty z pracownikami innych europejskich uczelni.

Po przyjeździe z Barcelony, od razu zaczęłam orientować się o terminie naboru na kolejny rok akademicki.

Uniwersytet Salento w Lecce to był kolejny wybór. Uczelnia, z którą Ignatianum ma od kilku lat podpisaną umowę o współpracy to jedna z większych i bardziej liczących się Uczelni na południu Włoch. Do Lecce pojechałam na wyjazd szkoleniowy w ramach programu Erasmus + (Training Staff Mobility, STT) w dniach 24-28 maja 2016 r. Na rewizytę zaprosiły mnie wcześniej poznane koleżanki, pracujące w różnych jednostkach administracyjnych Uniwersytetu, będące na wymianie w Ignatianum.

Tygodniowy pobyt obfitował w codzienne spotkania z przedstawicielami władz, pracownikami administracyjnymi, pracownikami rektoratu i odpowiedzialnymi za procesy związane z jakością kształcenia i za organizację procesu dydaktycznego. Prezentacje Ignatianum, naszej oferty edukacyjnej, struktury i pracy – wypełniały każdy dzień pobytu w Lecce.

Budynki uniwersyteckie – to przeplatanka starego, dostojnego budownictwa gdzie mieści się rektorat i część pomieszczeń administracyjnych z nowymi i nowoczesnymi campusami, gdzie studiuje studenci 8 wydziałów.

Udział w tej mobilności chciałam wykorzystać także do nabycia nowych kompetencji oraz umiejętności przydatnych w mojej pracy zawodowej. Będąc pracownikiem administracyjnym, pobyt w Uniwersytecie w Lecce był dla mnie okazją do zapoznania się ze strukturą administracyjną i funkcjonowaniem Uczelni, do obserwacji sposobu pracy oraz metod rozwiązywania bieżących spraw administracyjnych.

Wprawdzie uczelnie zagraniczne rządzą się swoimi prawami i zarówno struktura, jak i administracja ma swoje zasady pracy, ale zawsze można coś podglądnać, podpatrzeć a nade wszystko dowiedzieć się jak to robią inni.

Każda realizowana mobilność otwiera nowe możliwości rozwoju i wpływa nie tylko na uczestnika, ale także podnosi prestiż uczelni i przyczynia się do jej promocji.

Wizyta przyczyniła się do zwiększenia procesu umiędzynarodowienia Uczelni poprzez wzmocnienie już istniejącej od kilku lat oraz rozszerzenie o nowe kontakty współpracy z Uniwersytetem Salento. Dzięki serii zorganizowanych spotkań udało się nawiązać kilka

nowych kontaktów z profesorami zainteresowanymi współpracą na gruncie opracowywania wspólnych projektów naukowo-badawczych z dziedziny socjologii, pedagogiki i pracy socjalnej, co zaowocowało następnie wspólnie organizowanymi projektami i konferencjami.

Zachęcona przez Biuro Współpracy Międzynarodowej Ignatianum, w roku 2017 dużo wcześniej rozpoczęłam poszukiwania uczelni na wyjazd szkoleniowy. Po wysłaniu kilkudziesięciu maili do różnych uczelni z zapytaniem i ofertą edukacyjną Ignatianum, odpowiedział Uniwersytet w Cagliari, na Sardynii, jeden dwóch i największy uniwersytet na wyspie, z którym Ignatianum nie miał podpisanej żadnej umowy. I tak w dniach 15-19 maja 2017 r. w ramach programu Erasmus + (Training Staff Mobility, STT), uczestniczyłam w 5-dniowym wyjeździe szkoleniowym do **Università degli Studi di Cagliari**.

Dodatkowym wyzwaniem w tej mobilności był fakt, iż Akademia Ignatianum w Krakowie z Uniwersytetem w Cagliari nie miała podpisanej żadnej umowy o współpracy ani o wymianie studentów w ramach akcji Erasmus +, a zatem była to bardzo dobra okazja do przedstawienia naszej Uczelni i podjęcia ewentualnej współpracy.

W planie pobytu zawarłam chęć spotkania się z władzami Uczelni a także przede wszystkim z koordynatorami wydziałowymi programu Erasmus, aby przedstawić naszą ofertę programu zajęć dla studentów oraz zachęcić do nawiązania bliższej współpracy.

Biuro Współpracy Międzynarodowej Uniwersytetu pomogło mi zorganizować serię spotkań z wydziałowymi koordynatorami programu Erasmus, podczas których wyrazili oni ogromne zainteresowanie nawiązaniem kontaktów z Ignatianum.

Wizyta przyczyniła się do nawiązania rzeczywistej i wymiernej współpracy z Uniwersytetem, poprzez podpisanie umowy bilateralnej w ramach której kilku studentów w roku akademickim 2017/2018 przyjechało do Ignatianum aby przez semestr studiować w ramach programu Erasmus. Mobilność dla mnie osobiście jak i dla Uczelni zaowocowała olbrzymim sukcesem. Na mapie państw współpracujących z Ignatianum pojawiła się nowa flaga – flaga Sardynii.

Pobyt w Cagliari w 2017 roku zachęcił mnie do podjęcia kontynuacji rozpoczętej współpracy i w kwietniu 2018 roku ponownie odbyłam tam mobilność przedstawiając nowe oferty edukacyjne. I znów pobyt przyniósł korzyści wymierne. Oferta współpracy została poszerzona i kilku kolejnych studentów zadeklarowało się aby przyjechać do Ignatianum. Także kilku studentów Ignatianum zadeklarowało się do wyjazdu do Cagliari.

Każdy, kto chce skorzystać z aktywności w ramach programu Erasmus musi wykazać się swoją inicjatywą, sprostać wymogom regulaminu i dokonać szeregu formalności. Tu nic nie jest podane na tacy. Szukanie odpowiednich instytucji, korespondencja z jednostkami przyjmującymi, wypełnianie formularzy – to etapy, które trzeba pokonać samemu, aby móc skorzystać z mobilności. Ale warto. Z pełną świadomością zapewniam, że warto trochę się wysilić aby otrzymać nominację, wyjechać, nabrać nowych doświadczeń, podszkolić umiejętności językowe, zrobić coś zarówno dla siebie i własnej satysfakcji, ale też dla Uczelni – gdyż jest to wspaniały sposób na prezentację Ignatianum za granicą. Co procentuje dalej w zawieranych umowach i mobilnościach studentów czy naukowców. Nie wspominając o walorach poznawczych miejsc, języka i kultury danego kraju.

Poza tym, schlebia zewsząd słyszana opinia o marce jezuickiej uczelni. Że jest synonimem wysokiego poziomu oraz prestiżu.

Urszula Marecka-Danesi